

Codello, Aleksander

Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660-1667)

Przegląd Historyczny 49/1, 21-44

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSANDER CODELLO

Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660—1667)¹

W XVII w. rodzina Paców na Litwie dochodzi do wielkiego znaczenia. Podstawę materialną rodu stanowiły liczne, chociaż nie latyfundialne, rozrzucone po całym kraju dobra — na Żmudzi, w województwie trockim, wileńskim, brzesko-litewskim, mińskim, połockim. Rozległe koligacje z Chodkiewiczami, Wiśniowieckimi, Radziwiłłami, Sapiehami, Zawiszami, mnóstwem szlachty pokroju Gosiewskich, Wołłowiczów, Szemetów, Stetkiewiczów i innych umacniały ich stanowisko w Księstwie. W drugiej połowie XVII w. na czoło rodu wysunął się kanclerz Krzysztof Pac, hetman Michał Pac i biskup żmudzki Kazimierz Pac. Polityka, wojsko, kościół na Litwie, znalazły się w ich rękach. Po Litwie radziwiłłowskiej nadeszły czasy Litwy pacowskiej.

Do Warszawy na dwór królewski zaprowadziło Krzysztofa Paca małżeństwo z Klarą Izabelą hr. de Mailly Lascaris, panną z fraucymeru królowej Ludwiki Marii, zawarte w 1654 r.² Od tej chwili Krzysztof Pac, wtedy jeszcze chorąży nadworny litewski, utrzymuje ścisły kontakt z dworem Jana Kazimierza, Ludwiką Marią, z której rąk otrzymał żonę „krwi królowej Jejmości“ i wszedł w ten sposób „z najpierwszymi w Królestwie francuskim domami spowinowacenie“. Krzysztof Pac, według Noyersa, podobno prędzej niż królowa decydował się na elekcję księcia Enghien. „Czas ten siła Ojczyźnie dobrego i domowi naszemu *gloriosum* może“ — pisał jesienią 1659 r. do brata stryjecznego Michała Paca, oboźnego litewskiego. Pacowie stają się zwolennikami projektu elekcji *vivente rege*, projektu naprawy Rzplitej nie tylko dla „dobra pospolitego, ale też dla prywatnej sławy domu naszego interesu“³.

Pierwszym większym przedsięwzięciem Krzysztofa Paca, od 1658 r. kanclerza litewskiego, był udział w pertraktacjach pokojowych polsko-szwedzkich w Oliwie. W maju 1660 r. odbył się w Wilkowiszkach zjazd Paców, na którym Krzysztof zaznajomił krewniaków z całokształtem aktualnych zagadnień, ze sprawą projektu elekcji. Około 20 maja opuścili

¹ W szkicu niniejszym szerzej potraktowaliśmy wzajemne antagonizmy Paców i J. Lubomirskiego tylko w latach samego rokосу.

² Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma 12 marca 1665 r. Warszawa, Arch. berl. (Teki Czermarka) Zakład Dokumentacji Instytutu Historii PAN, Kraków.

³ Testament Krzysztofa Paca, luty 1665 r., Biblioteka Ordynacji Zamojskich, rkps 1303, k. 2; w niniejszym szkicu uwzględniliśmy źródła Biblioteki Ordynacji Zamojskich i Krasińskich w Warszawie, zniszczone w czasie wojny.

Wilkowiszki dwaj główni przedstawiciele rodu, Krzysztof i Michał. Pierwszy podążył do Warszawy, drugi zaś do Kurlandii, aby wypełnić postanowienia traktatu oliwskiego⁴.

W czasie najazdu szwedzkiego nikt nie sprzeciwiał się projektowi elekcji. Wszyscy godzili się, że wobec niebezpieczeństw grożących państwu należałoby pomyśleć o następcy tronu jeszcze za życia Jana Kazimierza. W grudniu 1658 r. za sprawą Jerzego Lubomirskiego w obozie pod Toruniem odbyła się narada w tej sprawie. Zebrani senatorowie wysunęli kandydaturę francuską. Francuz bowiem, dowodzili, nie będzie mógł użyć siły zbrojnej odległej ojczyzny dla obalenia swobód szlacheckich w Polsce tak, jakby to mógł uczynić Austriak⁵. Atoli już w maju 1660 r. zaczęła rysować się opozycja z Jerzym Lubomirskim i Janem Leszczyńskim na czele. Twierdzili oni, że królowa przez elekcję zmierza do wzmocnienia w Polsce władzy królewskiej, do *absolutum dominium* i ograniczenia wolności szlacheckiej. Do nich przyłączyły się głosy stronników Austrii, biskupa krakowskiego Trzebieckiego i marszałka nadwornego Łukasza Opalińskiego. W czerwcu, na wielkiej naradzie senatorów w Warszawie, Lubomirski przyrzekał wprowadzić popiera Francuza, ale słowa nie dotrzymał. Zimą 1660/61 r. pojawiło się anonimowe pismo, opowiadające się za elekcją Piasta. Krażyło ono po Wielkopolsce i jako kandydatów do tronu wymieniało Jerzego Lubomirskiego i Bogusława Radziwiłła⁶. Obie kandydatury nie odpowiadały ambitnemu Krzysztofowi Pacowi, który tym mocniej wiązał się z partią dworską. Z nadchodzącym rokiem 1661 najwidoczniej rozchodziły się drogi i dążenia polityczne Paców, Krzysztofa Paca i Jerzego Lubomirskiego. Ambicje osobiste, sprzeczne interesy rodowe, odmienne orientacje polityczne skłóciły ich wzajemnie i obróciły przeciwko sobie.

Podajemy kilka przykładów ilustrujących wzajemne antagonizmy Paców, zwłaszcza Krzysztofa Paca i Jerzego Lubomirskiego w latach 1661—1664.

Wiosną 1661 r. zabiegają Pacowie wśród szlachty litewskiej na sejmikach o instrukcje przychyłne projektom elekcyjnym partii dworskiej. W marcu 1661 r. widzimy Krzysztofa i Michała Paców w Poniewieżu (woj. trockie). Poseł francuski De Lumbres pisał później do kardynała Mazariniego, że Michał Pac okazuje wiele zapału dla sprawy francuskiej i zobowiązuje się królowej pracować dla dobra elekcji⁷. Jerzy Lubomirski nie omieszkał przeszkadzać Pacom, buntując starego hetmana Pawła Sapiechę, Bogusława Radziwiłła, zachęcając Fryderyka brandenburskiego do wystąpienia z własną kandydaturą. Jan Kazimierz ostrzegał też Michała Paca, aby „miał oko pilne i starał się przejąć posłanników“ elek-

⁴ Krzysztof Pac do Michała Paca 30 kwietnia 1660 r. Gdańsk. Muz. Czartoryskich, Kraków, Teki Pacowskie (dalej cyt. — T. Pac.) 1351 nr 31, s. 125, 126. Spotkanie Paców niechybnie doszło do skutku. Korespondencja bowiem obu Paców urywa się nagle i nawiązuje dopiero przy końcu maja.

⁵ Stefan Czarniecki do M. Paca 20 kwietnia 1660 r. Warszawa, T. Pac. 429 nr 57, s. 125, 126.

⁶ Wł. Czaplinski, *Opozycja wielkopolska*, Kraków 1930, s. 3, 14, 15.

⁷ A. Lumbres do kard. Mazariniego 5 czerwca 1661 r. Warszawa, Bibl. Ossolineum, rkps 2980/2, k. 145.

tora⁸, Bogusław Radziwiłł, chociaż solidaryzował się z Lubomirskim i współpracował z elektorem, przezornie wolał nie atakować na razie Paców. Starania Lubomirskiego i dąsy Pawła Sapiehy nie dały rezultatów. Sejmiki litewskie dopisały Pacom. Posłowie litewscy zwartą ławą spieszili do Warszawy na sejm majowy, pamiętny sejm 1661 r., aby poprzeć projekt elekcji. Kiedy zaś za sprawą Koroniarzy projekt upadł, Pacowie zbiorowym manifestem protestacyjnym całej Litwy wniesionym 18 lipca 1661 r. grożą zerwaniem unii i obiorem ks. Enghien na własną rękę. Manifest podpisali wszyscy senatorowie i posłowie litewscy z wyjątkiem Pawła Sapiehy⁹. Litwa zatem pod wpływem Paców od sejmików marcowych przez sejm letni do manifestu lipcowego 1661 r. popierała projekt elekcji.

Wzajemne antagonizmy Krzysztofa Paca i Jerzego Lubomirskiego wyraźnie wystąpiły w latach istnienia konfederacji wojskowych. Penetracja wśród skonfederowanego wojska była obustronna. Do związkowców starali się dotrzeć zarówno Pacowie jak i Lubomirski. Pierwsi, aby konfederację rozbić, zaś drugi, aby ją umocnić i przeciwko dworowi skierować. Krzysztof Pac usiłował poderwać zaufanie skonfederowanego wojska do Jerzego Lubomirskiego. Niechętny kanclerzowi litewskiemu hetman wielki koronny, Stanisław Potocki, pisał do marszałka w liście z 16 lutego 1662 r.: „...widzę, że swoją u wojska iustificacją [K. Pac] zabija na honorze niejednego i *statum Reipublicae transformare intendit*“. Lubomirski oficjalnie, dla zamaskowania swoich poczynań, przez skarbnika wilkomirskiego Wołka zalecał konfederacji wojska litewskiego, aby jak najrychlej rozwiązała się, zaś od konfederatów koronnych domagał się skreślenia postulatów o sądach nad kanclerzami — chociaż Prażmowski i Pac byli jego przeciwnikami politycznymi, zatem trudno uwierzyć w życzliwość marszałka dla nich¹⁰. Pomawiali również Pacowie Lubomirskiego o udział w spisku na życie podskarbiego litewskiego Wincenego Gosiewskiego. Michał Pac przez starostę wojnickiego Wojniłowicza dochodził pilnie bliższych szczegółów zabójstwa. Pacowie razem ze Stefanem Czarnieckim usiłowali zdemaskować podwójną grę Lubomirskiego. Szli oni śladami wysłanników Lubomirskiego i posła cesarskiego Lisoli, którzy znosili się ze starszyzną wojskową zwracając ją przeciwko dworowi „per occasionem wymysłów o elekcji wskrzeszonej i przez insze inwencje“¹¹. Za sprawą Krzysztofa, Michała i Bonifacego Paców upadła w Szadowie w kwietniu 1663 r. konfederacja wojska litewskiego. Lewe skrzydło wojska litewskiego, tzw. dywizja żmudzka pacowska, porzuciła

⁸ Muz. Czartoryskich, Kraków, Teki Naruszewicza (dalej cyt. — T. Nar.), nr 58, s. 233.

⁹ Instrukcja Ks. Żmudzkiego dla posłów ... 28 marca 1661 r. w Rosieniach, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2108, s. 255; K. Pac do M. Paca 26 czerwca 1661 r. Warszawa, T. Pac. 413 nr 43, s. 149; Ludwika Maria do M. Paca styczeń 1661, T. Nar. 155, s. 523; Manifestacja Stanów Litwy z 18 lipca 1661 r.; Me-deksza, *Księga pamiętn. wydarzeń zaszłych na Litwie 1654—1668*, Kraków 1875, s. 264; T. Nar. 155, s. 315—320.

¹⁰ St. Potocki do J. Lubomirskiego 16 lutego 1662 r. Lwów, Bibl. PAN, Kraków, rkps 1065, s. 325; Respons na instr. wojsk litewskich ... dany 9 stycznia 1662 r. w Łańcucie, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 127.

¹¹ Stefan Czarniecki do Wojniłowicza star. lityńskiego 2 stycznia 1663 r. Lwów, Bibl. PAN, Kraków, rkps 1065, s. 146.

konfederację i utworzyła związek „Panu i Ojczyźnie wygodny”¹². Zamach szadowski Paców przesądził dalsze losy litewskich związków wojskowych. Jeśli zatem na sejmach 1661 i 1662 pognębił Lubomirski Paców, obalając projekt elekcji za życia króla, to obecnie latem 1663 r. górował Krzysztof Pac nad marszałkiem likwidując razem z innymi związki wojskowe.

Jesienią 1663 r. w czasie wyprawy za Dniepr odsunięty od wojska Lubomirski rozgłaszał, że armia litewska z Michałem Pacem, teraz już hetmanem polnym litewskim, wbrew życzeniu Pawła Sapiehy łączy się z wojskiem koronnym, aby pomyśleć o zwołaniu sejmu na Litwie i restytucji projektu elekcji. Postępowanie Paców, rozpowiadał Lubomirski, jest „dworskim i Konduszowym podsycione duchem”¹³. Istotnie Krzysztof Pac razem z partią dworską mimo zawodów nie zrezygnował z zamiarów elekcji. Michał Pac, rugując wpływy malkontenta Sapiehy, ujął w swoje ręce naczelne dowództwo nad armią litewską. Atoli później 18 lutego 1664 r. na naradzie wojennej pod Siewskiem zaznaczył się rozłam. Z listu Samuela Czaplickiego dowiadywał się Lubomirski, że stary Rewera, hetman Stanisław Potocki, odgrażał się Krzysztofowi Pacowi, „iż za te jego rady, którymi króla do takowych przywiódł labiryntów, sam za kudły wzięwszy” utnie mu głowę¹⁴. I znowu szczęście, które posłużyło Pacom przy rozbijaniu związku wojskowego i ujęciu dowództwa nad armią litewską, obecnie pod Siewskiem zawiodło. Marsz na wschód, z którym partia dworska wiązała nadzieje elekcyjne, załamał się.

Rosnąca opozycja w Koronie, ostatnio zaś niepowodzenia wyprawy na wschód, nie złamały ani królowej, ani Krzysztofa Paca. Postanowili oni teraz pozyskać całkowicie dla swych planów Litwę. W tym celu król i Krzysztof Pac wracając z wyprawy zatrzymali się na Litwie. W maju 1664 r. zapraszał Krzysztof Pac opornego hetmana Pawła Sapiechę do Wilna zaznaczając, że król innych senatorów również wzywa do siebie. W Wilnie zastanawiano się nad sposobami zjednania Sapiehy. Jedni chcieli presją zmusić go do uległości, drudzy zaś łagodnością i obietnicami „szczerzej łaski IKMości”. Przeważało zdanie drugich. Marszałek nadworny koronny, Jan Klemens Branicki, pisał o tym Michałowi Pacowi do Szklowa: „a zatym go ugłaskawszy mogą znaleźć się *efficatia media*, któremi za czasem” można będzie hetmana pozyskać dla orientacji dworskiej. Faktycznie w pierwszych dniach lipca zjechał Sapiecha do Żurowic, gdzie dwór królewski umyślnie zatrzymał się w powrotnej drodze z Wilna do Warszawy. Na posłuchaniu u króla nie szczędził hetman zapewnień uległości i wierności, nawet miał podobno przychylnie przyjmą propozycję w sprawie małżeństwa jego własnej córki z Michałem Pacem. Jednocześnie staraniem króla nastąpiła zgoda między Krzysztofem Pacem a Sapiechą. Ludwika Maria przez żonę kanclerza litewskiego.

¹² Ceduła pewnego listu do K. Paca maj 1663 r., Bibl. Ordynacji Zamoyskich, rkps 1171, s. 332; Lumbres do Ludwika XIV 20 lipca 1663 r. Lwów, Bibl. Ossolineum, rkps 2983, k. 155.

¹³ Bibl. Ordynacji Krasińskich, rkps 369 (odpis Czermaka z Akt Tryb. Lit.) — Instr. J. Lubomirskiego dana ... [najprawdopodobniej C. Zmijowskiemu] 1663 r., tamże rkps 3823 (kopia).

¹⁴ Sołowiew, *Historia Rosji* t. IX, s. 159.

Klarę Izabellę de Mailly, doradzała Michałowi Pacowi, ażeby ożenił się z Sapieżanką. Z zadowoleniem zawiadamiał król żonę, że Paweł Sapieha otrząsnął się już ze wszystkich „szalbirstw“ marszałka Lubomirskiego¹⁵.

Zaledwie Lubomirskiego doszły wieści o przywróceniu zgody między Pacami a Pawłem Sapieha, zaraz pospieszył spokój zakłócić i nowemu rozdrożeniu dać początek. Pilno mu było wdać się w małżeńską sprawę Michała Paca z Sapieżanką przez podsuwanie syna swojego Stanisława. Słusznie też Michał Pac pisał do Sapiehy, iż ludzie niechętni „chcąc *in turbido piscari*, moje życzliwe ojczyźnie i samemu WPanu, które wyświadczam usługi, opacznie wywracają“. Krzysztof Pac chciał widzieć Michała żonatym nie koniecznie z Sapieżanką — niechby to była Radziwiłłówna, Zebrzydowska czy chociażby nawet Lubomirska. Koligacje z domami panów koronnych wiele znaczyły. Można bowiem było, zdaniem kanclerza litewskiego, „prędko co postanowić“¹⁶.

Chodziły tymczasem uporczywe wieści, że Lubomirski dąży do przeprowadzenia zamachu stanu. Na Litwie pragnie usunąć Krzysztofa Paca jako tego, który „chciał rozerwać świętobliwe imię związku między Koroną a WXLit.“. Wielką pieczęć chciałby oddać podkanclerzemu Naruszewiczowi, mniejszą Niemińskiemu, buławę polną Bogusławowi Radziwiłłowi, zaś podskarbiostwo Niewiarowskiemu. Pod wiosnę 1664 r. wysłał Lubomirski na Litwę zakonnika Cypriana Żmijowskiego, polecając mu w obszernej instrukcji zetknąć się z Pawłem Sapieha, Aleksandrem Naruszewiczem i Janem Chlebowiczem. Wzywał on panów litewskich do wzajemnego darowania sobie wszelkich uraz i solidarnego przeciwstawienia się Pacom, którzy w trojaki sposób chcieliby urczywistnić plan elekcji. Najpierw Krzysztof Pac na najbliższym sejmie wniósłby manifestację, aby spowodować zwołanie sejmu we Wilnie, gdzie „umożona elekcja ma być wskrzeszana“. Nadto Pacowie są gotowi przyznać królowi *ius haereditarium* na Litwie. Na tej zaś podstawie król mógłby wyznaczyć następcę, co jest *aperte contra leges et iura*. Ostatecznym środkiem, twierdził Lubomirski, będzie użycie siły zbrojnej. W tym też celu opanowują Pacowie armię litewską różnymi sposobami. Dłużej przeto milczeć nie sposób. Niechże odpowiednio ułożone instrukcje sejmikowe pokrzyżują zamiary Paców, on zaś sam nie zapomni działać równocześnie w Koronie. Królowa otrzymała też wiadomość, że ów emsariusz Lubomirskiego krąży po Litwie, wszędzie obmawia i napada stronnictwo dworskie. Ów mnich, przetrzymany później i sprowadzony do Warszawy, rzucił sporo światła na intrygi swojego pana. Ludwika Maria, Krzysztof Pac i inni umacniają się w przekonaniu, że należy jednak Lubomirskiego jako zdrajcę pozwać przed sąd sejmowy. Usprawiedliwiał się Lubomirski przed szlachtą, że wysyłał istotnie na Litwę do Pawła Sapiehy zakonnik z „pewnymi przestrojami“, które zaraz poczytano mu za zbrodnię i „bar-

¹⁵ K. Pac do M. Paca 1 maja 1664 r., Mińsk, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2580, cz. II, nr 79, s. 311; Jan Branicki do M. Paca 5 lipca 1664 r. Ruda, T. Nar. 157, s. 593; *Relations A. de Lumbres* ... wyd. G. de Lhomel t. III, Paris 1911—13, s. 251; Jan Kazimierz do Ludwiki Marii 7 lipca 1664 r. Żurawice, ze zbiorów prof. Liskego (Teki Czermarka, Zakład Dokumentacji Instytutu Historii PAN, Kraków); W. Czermak, *Sprawa J. Lubomirskiego*, „Ateneum“ t. IV, 1885, s. 73, 75.

¹⁶ *Relations A. de Lumbres*... t. III, s. 217; M. Pac do Pawła Sapiehy, 1664 r., T. Nar. 163, nr 234, s. 1135; K. Pac do M. Paca, sierpień 1664 r., T. Nar. 158, s. 702.

dziej niż hiszpańskie na sprawy moje dzieją się inkwizycje, za co mi mandatami grożą i potraszają¹⁷. Partia dworska istotnie gorączkowo zaczęła zbierać materiały obciążające Lubomirskiego.

Na wrzesień i październik 1664 r. przyjechał na Litwę Krzysztof Pac, aby z Jezna, Pożajścia, Wilkowiszek kierować akcją sejmikową. Sejmiki litewskie miały zebrać dowody oskarżające Lubomirskiego i ułożyć odpowiednie instrukcje. W tym też celu przesyłał Krzysztof Pac Michałowi Pacowi kopie przejętej korespondencji Lubomirskiego, aby zrozumiał „jako *impudenter imponere* chciał [Lubomirski], że my królowi chcemy *haereditatem* na W. Ks. Lit. przyznać¹⁸. Niechby posłowie otrzymali w instrukcjach zezwolenie pytania na sejmie, skąd wzięły początek owe *diffidentie*, owo pomawianie Paców o chęć wprowadzenia dziedziczności tronu na Litwie, a wówczas okaże się, że raczej „na kogo innego pokażą te fakcje“. Sejmikiem smoleńskim, mścislawskim, orszańskim zajął się Michał Pac i podkomorzy smoleński, Jan Chrapowicki, oddany Pacom i dworowi. Zarówno teksty samych instrukcji sejmikowych, jak i nazwiska kandydatów na posłów już z góry układano. Z Mścislawia na przykład miał wyjść stolnik Suchodolski i podsędek Hayek, ze Smoleńska podkomorzy Chrapowicki i Orzechowski¹⁹.

Zabiegi Paców dawały wyniki, lecz mylił się Krzysztof Pac jeśli sądził, że Lubomirski „przypadł jak kuropatwa, kiedy nań kozuch wywrócono“ i nie bruździ już ich zamierzeniom. „Widzi już i *nobilitas* jego sprawki“, pisał do Michała Paca Krzysztof²⁰. Lubomirski tymczasem wysyłał na sejmiki litewskie opozycyjnie nastrojone artykuły i prosił swoich przyjaciół litewskich o poparcie. Pamiętał też o hetmanie Sapieże, dla którego przygotował nawet naprzód gospody w Warszawie oraz o podkanclerzym litewskim Naruszewiczu. Poczynania Lubomirskiego spełzły jednak na niczym. Paweł Sapieha wcale nie kwapił się do opozycji. Tak samo Połubiński, z którym marszałek w. koronny chciał konferować w Częstochowie, na sejmiku słonimskim nie przeprowadzał żadnych artykułów opozycyjnych, nie ubiegał się nawet o mandat. Nie czynił też Pacom trudności w wojsku. Na sesji koła wojskowego powierzano mandaty poselskie ludziom oddanym Pacom. Widzimy więc porucznika Ukolskiego, Dąbrowskiego, generała-majora Gosiewskiego, obersta Konopackiego i innych. Krzysztof Pac przypilnował sejmiki trocki i wileński, skąd wyszli posłami referendarz litewski Brzostowski i pisarz wileński Bośniak. Dopisały również sejmiki naddnieprzańskie²¹.

¹⁷ Anonimowa odpowiedź na zarzuty [J. Lubomirskiego] przeciwko królowi i dworowi skierowana, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099 s. 319; Informacja ks. Cypr. Zmijowskiemu dana przez J. Lubomirskiego, kwiecień 1664, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 3823; Memoriał J. Lubomirskiego na sejmiki 5 sierpnia 1664 r. Dąbrowa, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 393.

¹⁸ K. Pac do M. Paca 11 września 1664 r. Wilkowiszki, T. Pac. 412, nr 12.

¹⁹ Instrukcja Jana Kazimierza na sejmik wilkomirski 30 sierpnia 1664. Warszawa, T. Nar. 158, s. 192.

²⁰ K. Pac do M. Paca 20 września 1664 r. Pożajście, T. Nar. 158, s. 442.

²¹ Pewien list... do J. Lubomirskiego 6 listopada 1664 r. Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 4024, nr 94; Jan Leszczyński do M. Paca 18 września 1664 r., T. Pac. 413, nr 24, s. 75; K. Pac do M. Paca, wrzesień 1664 r., T. Nar. 158, s. 690; Jan Eydziatowicz do podskarby Gosiewskiej 16 października 1664 r. Wilno, T. Nar. 158, s. 505; M. Baliński, *Pamiętniki historyczne XVII w.*, Wilno 1859, s. 129.

Przed samym sądem sejmowym doszło do listownej ostrej wymiany zdań między Krzysztofem Pacem a Jerzym Lubomirskim. Wyrzucał kanclerz litewski marszałkowi, że knuje zdradę przeciwko królowi, że „owi Overbekowie i Izolowie mgłę puścili *in oculos WMPana*“, na co instygator koronny będzie miał sporo dowodów. Niechże więc opamięta się i upokorzy przed królem. Jeżeli zaś szczerze to uczyni, wówczas znajdą się sposoby na załagodzenie całego nieporozumienia. Na „list hardy“ Krzysztofa Paca nie omieszkał odpowiedzieć Lubomirski. Nie chciał wprawdzie, pisze w liście do kanclerza litewskiego „od całej Rzplitej“ być sądzony, skoro jednak za sprawą Paca i jemu podobnych „Rzplita partykularzem się stała“, skoro tyle dzieje się niegodziwości, a on sam tyle doznaje krzywd, gotów jest przyjąć wyzwanie, aby dać dowód prawdzie. Anonimowych, zmyślonych zarzutów ani oskarżeń przekupionego instygatora nie obawia się, gdyż w jego obronie wystąpi wielu posłów i senatorów. Nie fortuna go wyniosła jak Paców, lecz zasługi własne i historyczne rodu Lubomirskich. Królowi gotów upaść do nóg i prosić o przebaczenie nie z namowy Paca, lecz z własnej ochoty. „Intercesji W Pana, pisał Lubomirski, już nie potrzebuję, bom sobie przypomniał, iż *asperius nil est humili cum surgit in altum*“²². Później zaś, kiedy rozpatrywano winę Lubomirskiego, kiedy marszałek bronił się, że Hoverbeckowi ofiarującemu mu koronę polską w imieniu kurfirsta odpowiedział, *vade retro satane*, wtedy to głos zabrał Krzysztof Pac i zaufany jego Czyż, podkomorzy wileński. Oskarżali oni Lubomirskiego, jakoby namawiał się z Lisolą, aby on, marszałek w. koronny, „jeżeli nie Piastem, przynajmniej Cromulem został“. Krzysztof Pac argumentował, że artykuł sejmiku proszowickiego, aby fortece pozostawały pod wyłączną władzą hetmanów, wyraźnie świadczy o dyktatorskich zapędach Lubomirskiego, który dąży do zamachu stanu. Niechże więc Lubomirski nie skarży się, że wojsko przeciwko niemu buntowano, jedynie informowano je o prawdziwych dyktatorskich zamiarach marszałka²³.

Sąd sejmowy skazał Lubomirskiego na infamię i konfiskatę. Pacowie razem z dworem, stronnictwem francuskim, wydawało się, odnieśli zwycięstwo. Wszyscy najbliżsi przyjaciele opuścili Lubomirskiego. „Mówi się o nim tak mało — pisał Bogusław Radziwiłł do elektora — jakby nigdy nie żył“²⁴. W istocie rzeczy sytuacja dojrzewiała do rokосу.

•

*

*

Już w styczniu 1665 r. przedwyborcza agitacja sejmikowa znowu skierowała Krzysztofa Paca na Litwę. W Wilnie powaliła go choroba dość poważna, skoro kanclerz już nie o sejmikach, ale o testamencie zaczął myśleć. W obliczu śmierci zwierzał się otoczeniu ze swoich przekonań politycznych. Tłumaczył, że jest zwolennikiem nawrotu do dawnych praw, poszanowania majestatu królewskiego, „co wszystko *licentia factorum*

²² K. Pac do J. Lubomirskiego 1664 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 371 nn.

²³ Replika o opacznej informacji... IP marsz. kor. J. Lubomirskiego 1664 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 380.

²⁴ Arch. berl. (Teki Czermarka) Zakład Dokumentacji Instytutu Historii PAN, Kraków; Wł. Czaplinski, *Pobyt J. Lubomirskiego we Wrocławiu 1664/5 „Sobótka“* t. I, 1946, s. 44—72.

transformować poczęła“²⁵. Nieprzyjaciele Paców cieszyli się wiadomością o chorobie Krzysztofa, byli i tacy, którzy mówili, że „Pan Bóg wie, co czyni i nie jest tak niepolityczny aby go [Krzysztofa Paca] *cum praedestinationo* omina“²⁶. Kanclerz tymczasem jak szybko zasłabł, tak szybko i podźwignął się.

Jerzy Lubomirski jeszcze z końcem roku 1664 w memoriale do cesarza Leopolda udawał, że stronnictwo dworskie w Polsce mogą wesprzeć od północy nadciągające posiłki francusko-szwedzkie i dlatego należałoby, aby elektor brandenburski razem z Bogusławem Radziwiłłem pilnie obserwował północną granicę Rzplitej²⁷.

Lubomirszczycy, widząc zupełnie bierną postawę Pawła Sapiehy, upatrywali na przywódcę opozycji litewskiej Bogusława Radziwiłła. Ostatni, jakkolwiek popierał Lubomirskiego, nie angażował się tak czynnie po jego stronie, jak to czynili na przykład Jan Leszczyński czy Krzysztof Grzymułtowski w Koronie. Fryderyk Wilhelm, o którego życzliwości donosił Lubomirskiemu z Berlina podkomorzy kijowski Stefan Niemirydz, podobnie jak we wrześniu 1664 r. Jan Leszczyński, porozumiewał się też z hetmanem Michałem Pacem przez posła swojego Hoverbecka²⁸. W liście z 27 lutego 1665 r. prosił hetmana polnego litewskiego, aby pełnym zaufaniem darzył jego pełnomocnika²⁹. Wobec szerzącej się agitacji Lubomirskiego w wojsku koronym, które skonfederowało się częściowo w Janczarycach na Ukrainie pod Adamem Ustrzyckim, Michał Pac musiał nieustannie czuwać, aby i wojsko litewskie nie poszło w ślady Koroniarzy³⁰. Fryderyk Wilhelm na podstawie nieścisłej relacji Hoverbecka mógł przypuszczać, że Pacom opiera się na Litwie skutecznie silna partia z Pawłem Sapiehą na czele³¹. Dopiero dalsze wypadki, jak konwokacja grodzieńska, odsiecz wojska litewskiego przeciwko rokoszanom Lubomirskiego skierowana, przekonają elektora, że Litwą rządzą Pacowie niepodzielnie, a tym samym i wpływy orientacji francuskiej są tutaj znaczne, że rola Pawła Sapiehy zesła do zera, że istotnie pchnięcie Bogusława Radziwiłła na Litwę jest konieczne.

Królowa Ludwika Maria robiła podobno wyrzuty Bogusławowi Radziwiłłowi, że służy elektorowi i łączy się z Lubomirskim. Z rezerwą przyjmowała posłów brandenburskich, Hoverbecka i von Bonina. W styczniu 1665 r. już niewielu senatorów ich odwiedzało. Grzecznościową tylko rewizytę złożył im kanclerz litewski Pac, zaś przedmiotem rozmowy była sprawa starostwa drahimskiego. Lubomirski miał niechętnie odnosić się

²⁵ Testament K. Paca 10 lutego 1665 r. Wilno, Bibl. Ordynacji Zamoyskich, rkps nr 1303, k. 21.

²⁶ List... do M. Paca, luty 1663 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 400, s. 111.

²⁷ J. Lubomirski do cesarza Leopolda 24 grudnia 1664 r., Arch. Wiedeńskie (Teki Czermaka).

²⁸ S. Niemirydz do J. Lubomirskiego 16 lutego 1665 r. Berlin, Arch. Berl. (Teki Czermaka); Fryderyk Wilhelm do M. Paca 27 lutego 1665, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 45 s. 327.

²⁹ J. Zębocki do M. Paca 26 lutego 1665 r. Mohilew, T. Nar. 159, s. 51.

³⁰ Jan Kazimierz do M. Paca 10 marca 1665 r. Warszawa, Biblioteka PAN, Kraków, rkps. 350, nr 3, s. 4.

³¹ Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma 6 lutego 1665 r. Warszawa, *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg* t. XII, Berlin 1892, s. 258.

do projektu elekcji, ponieważ miał nadzieję, że Jan Kazimierz będzie posiadał jeszcze potomstwo. To, że król ma 56 lat, a królowa 51 jest bez znaczenia. Wszak 70-letni starcy miewali dzieci, przekonywał króla zachęcająco poseł brandenburski³².

Sejm marcowy 1665 r., którego marszałkiem był podkomorzy smoleński Chrapowicki, nie wróżył nic dobrego. Zanosilo się na jego zerwanie. Według Hoverbecka Michał Pac w obecności króla miał oświadczyć biskupowi krakowskiemu Trzebickiemu, iż wolność szlachecka doznaje ucisku ze strony przeciwników dworu. W obronie zagrożonej wolności wystąpi Litwa. Na jednej z końcowych sesji Michał Pac oświadczył, że Litwa będzie musiała pomyśleć o sobie, aby uchronić się od zguby. Wojsko litewskie niezaopatrzone, niepłatne trzeba będzie porozmieszczać w majątkach zrywaczy sejmów, którzy swoim warcholstwem uniemożliwiają sejmowi pracę. Na nich przeto, nie na hetmanów, spadnie wina, jeżeli wyczerpana armia litewska pod naporem Rosji, będzie cofała się w głąb kraju, w województwa koronne³³. Groźba wyraźnie była wymierzona przeciwko zwolennikom Lubomirskiego. Pacowie stosowali obecnie, podobnie jak na sejmie w roku 1661, taktykę groźby zerwania unii i stanowienia o sobie. Posłowie koronni, zwłaszcza znad górnej Wisły, krzyzczyli, że despotyczna Litwa gotowa spowodować rozlew krwi. „Krew nasza i naszych dzieci — gardłowali obrońcy złotej wolności — spłynie na was i wasze potomstwo“³⁴. Pociągnięcia Paców, Krzysztofa i Michała, w roku 1661 i obecnie nie miały znamion ruchu separatystycznego. Swoimi intencjami zbiegały się one u progu pcmwstów dworu królowej Ludwiki Marii i miały na celu wyrzucić pewien nacisk na oponentów elekcyjnych, jak również spowodować uchwalenie podatków na zapłatę żołdu wojsku litewskiemu, które w razie potrzeby poparłoby króla przeciwko Lubomirskiemu. Pacowie oprócz interesów rodowych reprezentowali na Litwie orientację francuska, która z tymże samym kierunkiem w Koronie zmierzała do przemian ustrojowych Rzplitej.

Po zerwaniu sejmu 1665 r. na oddzielnej sesji, która odbyła się dnia 30 i 31 marca w klasztorze jezuitów w Warszawie, Litwini pod przewodnictwem kanclerza Paca, postanowili zwołać na dzień 30 kwietnia konwokację do Brześcia Litewskiego³⁵. Dyskutowano tutaj nad sprawą obrony granicy wschodniej, naddnieprzańskiej, nad zapłatą żołdów, spadkiem wartości pieniądza. Przyszła konwokacja miała zająć się przede wszystkim obmyśleniem i utworzeniem funduszu na wyplatę żołdu wojsku. Jeżeli panowie koronni, mówił Krzysztoł Pac, nie dbają o Litwę i znowu zrywają sejm, słuszną będzie rzeczą, aby Litwa sama o sobie radziła³⁶. Na zwołanie konwokacji zgadzali się wszyscy obecni senatorowie i posłowie litewscy oprócz dwóch posłów mińskich, Marcina Wołodkiewicza i Teodora Łukomskiego. Oni to wracając następnie na Litwę rozsiewali „kłamliwe wiadomości“ o królu, królowej, stronnictwie dworskim, zaś 8 kwietnia zanieśli do grodu w Słonimiu pełną uszczypliwych zarzutów manife-

³² Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma 1665 r., Arch. Berl. (Teki Czermarka).

³³ Protest K. Paca złożony w Beresteczku, kwiecień 1665 r., *Akta z Wil. Archeograf. Komis. t. IV, Wilno 1870, s. 244.*

³⁴ Lengnich, *Geschichte d. Preusischen Lande t. VII, Danzig 1734, s. 310.*

³⁵ *Theatri Europaei t. IX, s. 1531.*

³⁶ Protest obywateli WXLit..., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 450.

stację na Krzysztofa Paca, który „ciągnąc na dismembrację“ proponował zwołanie konwokacji, na Michała Paca, który groził sejmowi wojskiem, na Prażmowskiego i innych. Posłowie mińscy przez cały okres dwuniedzielny trwania sejmu solidaryzowali się z opozycją koronną. Dlatego też w zanesionej na odmianę przez Paców remanifestacji, Krzysztof Pac zaznaczał, że wspomniani posłowie, znosząc się ze stronnikami Lubomirskiego „*cum praeiudicto animo* na zerwanie sejmu przyjechali“. Nadto mieli oni kierować się jakimiś prywatnymi niechęciami do Paców, co skłoniło już poprzednio Krzysztofa do zwrócenia szczególniejszej uwagi na sejmik miński i jego instrukcję poselską³⁷.

W maju 1665 r. Lubomirski podniósł żagiew wojny domowej. W manifeście zanesionym do trybunału koronnego pisał Lubomirski, że „*lubo armatus*“ wkracza w granice Rzplitej, gotów jest zawsze ukorzyć się przed królem. „Światu wszystkiemu wiadoma jest opresja moja i tak niesprawiedliwe z ojczyzny wyparowanie..., czyż miałem dalej *silere* i cudze kąty bez ohydy własnej ojczyzny pocierać?“ — żalił się i usprawiedliwiał przed szlachtą były marszałek³⁸.

Wydarzenia w Koronie wpłynęły na bieg wypadków na Litwie. Paweł Sapieha znowu zaczął marudzić. Od konwokacji odstręczała go zapowiadana obecność króla. W liście nadesłanym sejmikowi wileńskiemu zgadzał się na jej zwołanie, ale pod warunkiem, „żeby ta *convocatio* odprawiona była *absente Principe*“³⁹. Stary hetman uzasadniał, że obecność króla pociągnęłaby za sobą „dyzunię z Koroną“, stanowiłaby bowiem odrębny sejm litewski. Zdanie to znalazło żywy oddźwięk na sejmikach kwietniowych. Z podobnym zarzutem, już na samej konwokacji, przeniesionej z Brześcia do Białej Radziwiłłowskiej, wystąpili posłowie słonimscy, podstoli litewski Benedykt Sapieha i strażnik litewski Władysław Chalecki⁴⁰. Kiedy z początkiem maja zjechał król do Białej, zastał prawie pustki. Prócz kasztelana wileńskiego, Michała Radziwiłła, właściciela Białej, witało króla sześciu senatorów: kanclerz litewski Krzysztof Pac, wojewoda trocki Mikołaj Pac, wojewoda połocki Jan Kopeć, kasztelan brzeski Sawicki, miński Jan Kędzierski, podskarbi litewski Kryspin Kirschenstein i tyluż zaledwie posłów. Brakowało Pawła Sapiehy, który pod nieobecność króla domagał się zwołania konwokacji w znaczniejszym mieście, na przykład we Wilnie. Wysłany do Prużan podkomorzy Gniński nic nie wskórał. Sapieha dalej upierał się przy swoim. Stanowisko jego oraz wieść o zbrojnym wkroczeniu Lubomirskiego ze Śląska do Polski sprawiły, że król przełożył termin zwołania konwokacji na 3 lipca do Grodna, a sam zawrócił ku Warszawie⁴¹.

Lubomirski, bawiąc jeszcze na Śląsku, aby uzyskać pomoc cesarską, snuł przed Leopoldem najrozmaitsze domysły. Między innymi wspominał o konwokacji litewskiej. Księstwo opanowane przez Paców powoła na tron

³⁷ Protest K. Paca... kwiecień 1665 r., *Akta Wil.* t. IV, s. 342, 344, 345, 348.

³⁸ J. Lubomirski do Trybunału Koronnego 8 czerwca 1665 r. Libusza, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 466.

³⁹ K. Białozor do M. Paca, kwiecień 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 399, s. 291.

⁴⁰ M. Baliński, op. cit., s. 136.

⁴¹ Relacja konwokacji WXLit. w Białej 5 maja 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2099, s. 448.

wielkoksiążęcy kandydata francuskiego, za Litwą zaś z konieczności pójdzie Korona. Dalej twierdził, że Jan Kotowicz wysłany w poselstwie do Moskwy ma ofiarować jej Smoleńsk, Siewiersk i Kijów za cenę pokoju i przymierza z Polską. Rosja da Polsce pieniądze i wojsko, które wesprze partię dworską. Jednocześnie z carem, przedstawiał cesarzowi exmarszałek, wejdzie w ligę Szwecja i w ten sposób koalicja królewsko-rosyjsko-szwedzko-francuska złamie opozycję⁴². Słusznie w Pacach na Litwie widział Lubomirski najpoważniejszych swoich przeciwników. Oni to organizowali przeciwko niemu konwokację grodzieńską, oni też pospiesznie zbierali na niego wojsko litewskie. Według Hoverbecka najzawziętym przeciwnikiem Lubomirskiego był Krzysztof Pac. Gdyby nie nieprzejednane stanowisko kanclerza litewskiego wobec byłego marszałka koronnego, doszłoby szybko do porozumienia między dworem a Lubomirskim⁴³. Krzysztof Pac przebywając prawie stale na dworze królewskim istotnie miał wielki wpływ na króla, królową i całą partię dworską.

Ustanowiona we Wilnie komisja skarbowa, w skład której wchodziła również obaj hetmani litewscy, Paweł Sapieha i Michał Pac oraz komisarz królewski, wojewoda brzeski Jewłaszewski, miała zająć się obmyśleniem środków, które by przyczyniły się do ujęcia wojska w dalszej służbie. Michał Pac zapraszał uprzejmie Sapiechę do rady, „bo wiele może powaga W Pana do ujęcia wojska i wyprowadzenia go w pole”. Przekonywał go, że komisja skarbowa weźmie dobry obrót, powetuje stratę zrywanych sejmów, „byleśmy za jedno się wzięli”⁴⁴. Naglony o posiłki wojskowe przez wysłańca królewskiego, kanonika krakowskiego Małachowskiego, Michał Pac prawił uprzejmości Sapieże i nawoływał go do jedności i zgody⁴⁵. Poruszył też drażliwą sprawę konwokacji. Gdyby panowie koronni wiedzieli, tłumaczył Sapieże, że konwokacja może zaszkodzić unii, z pewnością nie zgodziliby się na jej zwołanie. Również obojętną rzeczą jest miejsce obrad. Niech to będzie Grodno, Wilno czy Biała, jeśli zapanuje jedność, wówczas konwokacja spełni swoje zadanie⁴⁶. Stary Sapieha, jakby zachęcony przekonującą wymową Michała Paca, w początkach czerwca zjechał do Wilna, „tak dla wspólnej z IPanami Komisarzami pracy, jakoż dla braterskiej namowy” z hetmanem polnym⁴⁷. Rezultat rozmowy był dla Paców nader korzystny. Paweł Sapieha godził się na konwokację w Grodnie po zapewnieniu go, że odbędzie się bez obecności króla. Ale co charakterystyczniejsze, Sapieha godził się na wysłanie przeszło 20 chorągwi pod dowództwem Połubińskiego w odsiecz królowi, przeciwko Lubomirskiemu. Komisja zaspokoiwszy potrzeby dwóch tysięcy ludzi przeznaczonych do marszu na Lubomirskiego, przekazała uregulowanie zaległych żołdów

⁴² J. Lubomirski do cesarza Leopolda 3 kwietnia 1665 r., Arch. Wied. (Teki Czermaka).

⁴³ Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma 12 marca 1665 r., Warszawa, Arch. Berl. (Teki Czermaka).

⁴⁴ M. Pac do P. Sapiehy 25 maja 1665 r., Lipniskizki, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 304, nr 63, s. 373.

⁴⁵ Jan Kazimierz do M. Paca 30 czerwca 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 77, s. 513.

⁴⁶ M. Pac do P. Sapiehy 25 maja 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 63, s. 373, 391.

⁴⁷ P. Sapieha do M. Paca 2 czerwca 1665 r., Olita, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 66, s. 403.

przyszłej konwokacji⁴⁸. Rezydent królewski ks. Małachowski pospieszył z pomyślną wiadomością do Warszawy⁴⁹. W stronę dworu królewskiego skłaniał Sapiechę niewątpliwie otwierający się wakans na biskupstwo wileńskie po zgonie Jerzego Białłozora. Sapieha, za poparcie sprawy dworskiej, żądał wakansu dla biskupa żmudzkiego, Aleksandra Sapiehy⁵⁰.

Wakans wileński interesował również Paców, ale zgoła inaczej niż Sapiechów. Krzysztof Pac popierając wobec królowej żądania Sapiechów w sprawie biskupstwa wileńskiego chciał, aby infułę żmudzką otrzymał jego brat stryjeczny Kazimierz Pac, biskup smoleński. Pacowie, rzecz znamienna, czynią starania o biskupstwo żmudzkie a nie wileńskie. Okazało się, że czynią to celowo. Opanowanie biskupstwa żmudzkiego wzmocniłoby jeszcze bardziej ich pozycję na Litwie. Oparłszy się bowiem w Połudzie o Baltyk, mając po lewicy Kurlandię, zaś z prawej strony elektora brandenburskiego mogli swojej własnej rodowej polityce nadać większy, bardziej samodzielny rozmach⁵¹. Były to niewątpliwie dalekosiężne plany. Do roku 1665 rozprzestrzenili Pacowie znacznie swoje wpływy na Litwie. Wszystkich niemal urzędników ziemskich mieli za sobą. Z sejmików wychodzili posłami niemal zawsze „śludzy“ pacowscy. Teraz po śmierci Jerzego Białłozora nadeszła kolej na Żmudź, biskupstwo, kościół cieszący się wśród pobożnej szlachty żmudzkiej wielkim szacunkiem. Na dworze zaś królewskim stwarzał Krzysztof Pac sugestie, że Sapiehowie stanowią siłę, której trzeba się przeciwstawić. Paweł Sapieha, żeniąc syna swego Kazimierza z córką starosty żmudzkiego Chlebowicza, połączył siłę Sapiechów i Chlebowiczów, zaś starosta żmudzki porozumiewszy się ze szwagrem swym Bogusławem Radziwiłłem „mogą morzem kogo chcą wprowadzić lubo przez żmudzki, pruski lub kurlandzki port“. Mogą Sapiehowie czy Radziwiłłowie „wprowadzać kogo chcą morzem“, lepiej niech taką możliwość mają Pacowie, rozumował kanclerz litewski. Otóż i cały sens wytrawnej gry Krzysztofa Paca. Aleksander Sapieha pójdzie do Wilna, zaś Kazimierz Pac na Żmudź. Silna pozycja Paców na Żmudzi, pisał do królowej Krzysztof, zabezpieczy również akcje dworskie na Litwie, „kiedy jeden brat biskupem przy powadze i uniwersałach JKMOści stawając będzie szlachtę konwokował, a hetman polny [Michał Pac] może swoją dywizją posiłkować“. W takim zaś układzie sił „*residuas* Litwy spustoszonej i wojsko przy Panu hetmanie wielkim [Pawle Sapieże] zostające *non resistat*“. Doradzał tedy królowej zwrócić się do Pawła Sapiehy z propozycją, aby upomniął się u króla o biskupstwo wileńskie, „a tak kontentując rzekomo Sapiechę pomieszymy te fajeje“⁵². Istotnie tęgie kręctwo kanclerza litewskiego sprawiło, że biskupstwo żmudzkie otrzymał Kazimierz Pac.

Wspominamy o tym wypadku dokładnie dlatego, aby lepiej zdać sobie sprawę, jak poważnego przeciwnika na Litwie miał Lubomirski. Byli i tacy, którzy usiłowali pogodzić Paców z Lubomirskim. Biskup Andrzej

⁴⁸ *Theatri Europaei* t. IX, s. 1540.

⁴⁹ Zob. wyżej, przypis 27.

⁵⁰ Jan Kazimierz do M. Paca 27 czerwca 1665 r., Muz. Czartoryskich, 394, nr 75, s. 439.

⁵¹ K. Pac do Ludwiki Marii 21 maja 1665 r. Wilno, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 73, s. 435.

⁵² Memoriał K. Paca do Ludwiki Marii 1665 r., T. Nar. 162, s. 697.

Trzebicki proponował małżeństwo Michała Paca z córką byłego marszałka koronnego. Radził też Prażmowskiemu, aby „tę sprawę zlecił“ marszałkowi nadwornemu Branickiemu⁵³. Porozumiewał się też wprost z samym Lubomirskim, aby pojednać go z Krzysztofem Pacem⁵⁴.

Zbrojący się tymczasem przez cały czerwiec 1665 r. obóz królewski natarczywie dopominał się o wojskowe posiłki litewskie. Wyznaczone chorągwie miały spieszyć nad Wisłę w Lubelskie, ku Kazimierzowi. „Gorąco mi uniwersałami“ popędzał król Połubińskiego do marszu⁵⁵. Michał Pac sam wprawdzie, wobec nadchodzącej konwokacji, nie wybierał się na Lubomirskiego, ale starczyło, że Połubińskiego obstawił trzema Pacami, ciwinem trockim Bonifacym, starostą bołockim Janem i chorążym nadwornym Konstantym⁵⁶. Wiedział o wszystkim rokoszanin Lubomirski. Wiedział, że król nie życzy sobie, aby na konwokacji grodzieńskiej traktowano o pospolitym ruszeniu⁵⁷. Wiedział też o nieprzyjaznych mu poczynaniach Paców, którzy jego samego, tj. Lubomirskiego, czyniąc winnym, „chcą Pana [króla] *cura, consiliis, sollicitudine* wspierać“. Wojsko litewskie, donosił mu Mikołaj Karśnicki, służy wiernie królowi i nie buntuje się⁵⁸. Wiedział również o ruchliwości Paców Bogusław Radziwiłł, który niechętnym okiem spoglądał z Królewca na zbierającą się konwokację grodzieńską i twierdził, „że się na coś złego zanosi“⁵⁹.

Król tymczasem wysyłał na Litwę do Grodna kasztelana gnieźnieńskiego Sielskiego, który jako pełnomocnik królewski miał uczestniczyć w konwokacji⁶⁰. Zjawił się również znany nam kanonik Małachowski, który wioził dla Michała Paca szczegółowe instrukcje dworu⁶¹. Konwokacja miała zająć się przede wszystkim „wynalezieniem sposobów do wypłacenia wojsku zaległych żołdów“. Listy królewskie zapraszały panów litewskich, kasztelana wileńskiego Michała Radziwiłła, w pierwszym zaś rządzie hetmana Sapiehę, któremu zwracano uwagę, że konwokacja będzie nie tylko rozpatrywała sprawę zaległych żołdów, ale uwzględni również pretensje prywatnych wierzycieli Rzplitej, a w pierwszym rządzie jego⁶². Już przy końcu czerwca 1665 r. ożywił się refektarz klasztoru bernardynów, w któ-

⁵³ Biskup krakowski Trzebicki do kanclerza Prażmowskiego 30 maja 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 1947, s. 112.

⁵⁴ Trzebicki do J. Lubomirskiego maj 1665 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 4025, nr 39.

⁵⁵ Jan Kazimierz do M. Paca 20 czerwca 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 72, s. 431.

⁵⁶ *Theatri Europaei* t. IX, s. 1540.

⁵⁷ Pewien list do J. Lubomirskiego czerwiec 1665 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 3823.

⁵⁸ M. Karsznicki do J. Lubomirskiego 22 czerwca 1665 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 4025, nr 20.

⁵⁹ B. Radziwiłł do Morsztyna (sługi) 24 maja 1665 r. Królewiec, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2573, nr 16, s. 219.

⁶⁰ Jan Kazimierz do M. Paca 27 czerwca 1665 r. Warszawa, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 75, s. 439.

⁶¹ Jan Kazimierz do M. Paca 30 czerwca 1665 r., Warszawa, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 77, s. 513.

⁶² Jan Kazimierz do P. Sapiehy 14 czerwca 1665 i 27 czerwca 1665 r., Bibl. PAN Kraków, rkps 350, nr 9, s. 17 i nr 11, s. 23; Jan Kazimierz do M. Radziwiłła 14 czerwca 1665 r. Warszawa, T. Nar. 159, nr 73, s. 233.

rym zaczęli zbierać się przyjezdni. Na konwokację przybyli: Paweł Sapieha, Michał Pac, podkanclerzy litewski Naruszewicz, starosta żmudzki Chlebowicz, podskarbi litewski Kirschenstein, biskup żmudzki Kazimierz Pac, wojewoda połocki Kopceć i wielu innych. Z żywością rozprawiano o zaletnościach żołnierskich, podatkach, sposobach ich ściągania, z wielką podobno zgodliwością zabierano się „do poratowania ojczyzny”⁶³. W obradach, którym przewodniczył stronnik Paców, podkomorzy smoleński Chrapowicki; bez przeszkód wziął udział wysłannik króla kasztelan Sielski. Nad całością czuwał dyskretnie hetman polny Michał Pac z bratem swoim Kazimierzem. Z ramienia zlikwidowanej komisji skarbowej we Wilnie zdawał sprawę podkanclerzy Naruszewicz i podskarbi Kirschenstein. Uchwalono podatki, przy czym posłowie poszczególnych województw zobowiązywali się do wpłaty należności⁶⁴. Sprawa elekcji za życia króla, wobec rokосу Lubomirskiego, zesłała zupełnie z porządku dziennego. Podejrzenia hetmana Sapiehy, Bogusława Radziwiłła okazały się tym razem niesłuszne.

Paweł Sapieha, specjalnymi uniwersałami redukując część wysłużonych chorągwi, równocześnie pismem z 25 lipca poruczał Michałowi Pacowi wybór chorągwi, „któreby do JKMości miały się ordinować”⁶⁵, sam zaś pochłonięty procesami spadkowymi wybierał się do Lublina. Z końcem lipca dopiero pośpiesznie wydzielono Połubińskiemu owych 20 chorągwi, na które z niecierpliwością wielką wyczekiwał dwór⁶⁶. Krzysztof Pac ofiarował dwie chorągwie zaciągnięte własnym kosztem. Michał Radziwiłł przyrzekał również wspomóc króla⁶⁷.

Warszawa przestała tymczasem zupełnie interesować się kresami nad Dźwiną i Dnieprem, gdzie zresztą, prócz pomniejszych utarczek z Chowańskim, panował względny spokój. Dwór zajęty Lubomirskim nie miał czasu na sprawy wschodnie. „Co się tknie dalszej wojny, także lokowania wojska, całe to spuszczaamy na dispositię obu hetmanów”, Sapiechę i Paca, decydował Jan Kazimierz⁶⁸.

Obawa przed Lubomirskim sprawiła, że król z grupy Połubińskiego skierował do Warszawy oddział 600 ludzi pod oberstem Felkersohnem celem obsadzenia miasta i zamku. Królowa dla bezpieczeństwa miała przenieść się z pałacu „na Piaskach” do zamku. Krzysztof Pac, chcący uchodzić nie tylko za męża stanu, ale i dobrego wodza, radził królowi, aby polecił Połubińskiemu ścigać bez wytchnienia Lubomirskiego, a nawet zaszedłszy mu gdzie drogę zmusić go do stoczenia bitwy w otwartym polu. Król podobno bez wiedzy hetmanów istotnie taki rozkaz miał wydać⁶⁹.

⁶³ Pewien list do K. Paca, czerwiec 1665 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 3823.

⁶⁴ Akta Wil. t. IV, s. 14 nn.

⁶⁵ P. Sapieha do M. Paca 25 lipca 1665 r., Wołpa, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 1394, nr 79, s. 521.

⁶⁶ J. Sobieski do żony 23 czerwca 1665 r., Bibl. PAN, Kraków, rkps 82, s. 55.

⁶⁷ Jan Kazimierz do M. Radziwiłła 6 lipca 1665 r., *Acta Historica* t. I, s. 243; Jan Kazimierz do M. Radziwiłła 9 sierpnia 1665 r., T. Nar. 159, nr 99, s. 322.

⁶⁸ Jan Kazimierz do M. Paca 6 października 1665 r., Rawa Maz., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 92, s. 575.

⁶⁹ Noyers do ks. Kondeusza 11 września 1665 r., *Portofolio królowej Ludwiki Marii* t. II, Poznań 1844, s. 327.

Pod Częstochową dnia 4 września doszło do starcia, które zamieniło się w haniebną porażkę chorągwi litewskich. W dyktowanej przez zwyciężczych rokoszan przysiędze pokonani Litwini przyrzekli nie tylko więcej nie podnosić ręki na braci z Korony, ale nawet „strzeż Boże nic przeciwnego pomyśleć, a prosto nazad do domu wracać“⁷⁰. W drodze powrotnej potulnie obiecywali, że „nikomu przykrzyć się“ nie będą, w przeciwnym bowiem razie „wolno nas będzie znosić *et pro hostibus patriae* mieć“. Krążyły też humorystyczne anegdoty i pamflety, urągające zwyciężonym Litwinom i ich przywódcom Pacom. Wówczas to powstał koncept o łasce Bożej, że na prośbę *Domine da pacem*, dostało się rokoszanom aż trzech Paców naraz⁷¹. Heiman Sapieha na wieść o klęsce Połubińskiego i Paców zatrzymał stojące w Pińszczyźnie, a wybierające się na północ do Michała Paca chorągwie. Czynił to z myślą zabezpieczenia na wszelką ewentualność swoich majątków od strony Ukrainy, skąd mogło grozić niebezpieczeństwo⁷². Dobrze więc było mieć w rezerwie kilka chorągwi, aby w razie potrzeby pchnąć je w zagrożone miejsce. Krzysztof Pac żądał zwrotu rynsztunku i koni, które w potrzebie pod Częstochową zabrali oddziałom litewskim rokoszanie. Biskup Trzebicki, zasłaniając się opinią Bonifacego Paca, był odmennego zdania i twierdził, „że to być nie może i nie trzeba tego pretendować“⁷³. Kanclerz litewski zapomniawszy już jak to radził królowi, aby polecił Połubińskiemu ścigać rokoszan, oskarżał Lubomirskiego o wciągnięcie chorągwi litewskich w „nagotowaną“ zasadzkę⁷⁴. Według Lubomirskiego okazję do rozprawy dał sam Połubiński. Z satysfakcją donosił Lubomirski sekretarzowi swojemu Pietrzeckiemu, że „wojsko związkowe“ ratując siebie w godzinę rozprawiło się z posiłkami litewskimi. Wszystka starszyzna z Połubińskim, Pacami, Konstantym, Janem i Bonifacym oraz cztery tysiące „wybornego“ wojska dostało się do niewoli⁷⁵. Za pośrednictwem biskupów Trzebickiego i Leżeńskiego nastąpił 6 listopada rozejm w Palcynie⁷⁶. Krzysztof Pac, jak donosił elektorowi Jan Scultetus, sekretarz poselstwa brandenburskiego, nie był zadowolony z ustępliwego wobec Lubomirskiego stanowiska króla, który między innymi godził się, aby skonfederowane oddziały wojska koronnego pozostawały dalej w związku aż do zwołania sejmu. Kanclerza litewskiego popierała królowa i tak samo jak on ganiła zbytnią kompromisowość męża. Zdaniem Paca, mimo porażki należało twardo stać przy swoim.

14 listopada kanclerz litewski wrócił z obozu do Warszawy, a po odbyciu tajnej narady z królową i posłem francuskim de Lumbres postanow-

⁷⁰ Przysięga Połubińskiego, Paców i innych wziętych pod Częstochową do niewoli, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 1657, s. 264.

⁷¹ J. Ch. P a s e k, *Pamiętniki*, s. 142.

⁷² P. Sapieha do M. Paca 30 października 1665 r., Szczucin, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 107, s. 633.

⁷³ Trzebicki do K. Paca 13 lipca 1665 r., Sławków, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, s. 543.

⁷⁴ Respons wolnego szlachcica na list senatora ... 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 398, s. 193.

⁷⁵ J. Lubomirski do Piestrzeckiego 7 lipca 1665 r., Będzin, Arch. Berl. (Teki Czermarka).

⁷⁶ *Historia Polski* t. I, cz. II, Warszawa 1955 (makieta), s. 580, 581; Wł. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej* t. II, Warszawa 1936, s. 56.

wił wyruszyć na Litwę, aby znowu jednać umysły panów litewskich dla sprawy elekcyjnej, przeciwko Lubomirskiemu, aby przygotować nadchodzące sejmiki i przyszyły sejm. Królowa podobnie jak w latach poprzednich liczyła bardzo na Krzysztofa Paca i Litwę. Sporo istniało podobieństw w charakterach obojga tych ludzi. Oboje oddani sprawie francuskiej bez zastrzeżeń, zawsze czynni, niezmordowani w działaniu, nie zrażali się nigdy przeciwnościami — owszem, niepowodzenia, podwajały jeszcze w nich energię. Zawsze pełni inicjatywy, pomysłów, konsekwentnie zmierzali do wytkniętego celu. Nagły wyjazd Krzysztofa Paca na Litwę, w drugiej połowie listopada, jeszcze przed powrotem króla do Warszawy, zastanawiał wielce Scultetusa. Według zebranych przez niego, rzekomo pewnych informacji, kanclerz litewski zamierzał zerwać unię w wypadku, gdyby nie udało się wprowadzić Francuza na tron polski. Co więcej Prusy Królewskie odstąpienie Francji będzie chciał połączyć z Litwą w nadziei, że panowie i szlachta w Koronie chcąc nie chcąc będą musieli powołać na tron tego, którego wybiorą wymienione oba kraje, Litwa i Prusy Królewskie⁷⁷. Plany Krzysztofa Paca, w relacji Scultetusa, wydają się mocno przesadzane, zwłaszcza projekt odstąpienia Prus Francji, a następnie połączenia ich z Litwą, aby zastraszyć Koronę. Być może, że sam Scultetus chciał takim alarmującym sprawozdaniem nastraszyć Fryderyka Wilhelma i obawą oskrzydlenia przez Litwę pacowską Prus Książęcych od strony Żmudzi i Prus Królewskich skłonić go do bardziej zdecydowanego wystąpienia po stronie Lubomirskiego.

*

*

*

Porażka częstochowska, wstyd i upokorzenie paliły Krzysztofa Paca. Pałał chęcią odwetu. W swoim postępowaniu wobec Lubomirskiego z jednej strony bawił się w mediatora skłonnego załagodzić cały rokosz, byle tylko exmarszałek „szczyrym i skruszonym sercem“ zwrócił się do króla i prosił go o łaskę — jednocześnie zaś w porozumieniu z królem wysyłał do Michała Paca jednego z Krasińskich z planami ponownej akcji zbrojnej przeciwko Lubomirskiemu, w której wzięłaby walny udział Litwa⁷⁸.

Chorągwie Połubińskiego, które po klęsce częstochowskiej, zgodnie ze złożonym przysiężeniem, miały wracać na Litwę, rozłożyły się obozem w Lubelszczyźnie. Jan Kazimierz jeszcze w listopadzie 1665 r. naglił hetmanów litewskich, aby postarali się dla nich o leża zimowe, zniszczona bowiem Korona nie może dać im kwater⁷⁹. Kiedy zaś u chorującego Sapiehy w Rożanie, w województwie nowogródzkim, zjawiła się delegacja owych chorągwi z Janowca, w osobach Woronęwicza i Szylinga, w sprawie leż zimowych, starv hetman oświadczył, aby nagrody szukali tam, „kędę ją *meruerunt*“⁸⁰. Wałęsające się chorągwie litewskie zaczęły tymczasem swa-

⁷⁷ Relacja Jana Scultetusa z 27, 17, 24 listopada 1665 r., Warszawa, Arch. Berl. (Teki Czermaka).

⁷⁸ K. Pac do J. Lubomirskiego 29 września 1665 r., Rawa Maz., Bibl. Ordynacji Krasińskich, rkps 4025, nr 37.

⁷⁹ Jan Kazimierz do M. Paca 13 listopada 1665 r., Toruń, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, nr 111, s. 651.

⁸⁰ Reskrypt na instrukcję daną IPP Woronęwiczowi i Szylingowi ... w Janowcu 6 grudnia 1665 r. Rożana, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 394, s. 695.

wolić. Bonifacy Pac zapędził się aż na przedmieścia Lublina; dopiero ludzie wracającego z Warszawy hetmana Stanisława Potockiego przepędzili Litwinów. Rozzuchwalony Bonifacy Pac wysłał do hetmana posłów ze skargą, na którą oburzony Potocki odpowiedział: „godzien był tego P. Pac wasz, żebym mu kazał łeb uciąć albo obwiesić, na co zarobił, gdy z hultajami chodząc ziemie pustoszy — powiedzcie mu to, żeby precz wędrował z wami hultajami“⁸¹. Zachowywanie się „tatarskie“ chorągwi litewskich wywołało podobno odruch szlachty województwa lubelskiego, która najpierw przez posłów żądała ustąpienia chorągwi Połubińskiego, następnie zaczęła myśleć o samoobronie, znosić się z Chełmszczyzną uchwalając pospolite ruszenie w Bełzie⁸². Zbierając się chmury rozpedził dopiero Krzysztof Pac i w porozumieniu z Michałem Pacem przesunął brojące chorągwie na Litwę. Stało się to już po zgonie hetmana Sapiehy, który zmarł w Rożanie 30 grudnia 1665 r.⁸³.

Po Sapieże została buława hetmańska i urząd wojewody wileńskiego⁸⁴. Oprócz Paców również Radziwiłłowie zgłosili do nich swoje pretensje. Bogusław miał ochotę zostać hetmanem, zaś Michał wojewodą wileńskim. Krzysztof Pac natomiast projektował przekazanie buławy Michałowi Pacowi, ale dopiero po ostatecznej rozprawie z Lubomirskim. Na razie Michał Pac jako hetman polny i tak pełnił obowiązki zwierzchnika całej armii litewskiej. Jednocześnie Pacowie rozpoczęli gwałtowną kampanię przeciwko Bogusławowi Radziwiłłowi. W oskarżających go mandatach wysuwali zarzut „religii odszcwiepczej“ księcia koniuszego. Bogusław, bystry polityk, orientował się dobrze, o co Pacom chodzi, lecz na razie nie wystąpił otwarcie przeciwko nim. Jan Kazimierz, dowodził Bogusław, musi zrozumieć, że nie na Krzysztofie Pacu należy dworowi opierać swoje wpływy na Litwie, ale na człowieku, „który lubo *a fortuna depressus, nativitate* jednak i *creditem* przodków swoich *clarus*“. Nadejdzie taka chwila, pisał do Morsztyna, kiedy „wlezieć to *credo* samo Dworowi w ręce i sami na ten ślad napadną“⁸⁵. Trafnie przewidywał Radziwiłł wypadki 1668 r., kiedy to Jan Kazimierz, po śmierci żony, istotnie od Paców przerzucił się ku Radziwiłłom⁸⁶.

Zabiegi o opróżnione urzędy, ataki na Bogusława Radziwiłła nie przeskodziły Krzysztofowi Pacowi w dalszej akcji przeciwko Lubomirskiemu. Ten otrzymywał sprzeczne wiadomości o sejmikach litewskich z lutego 1666 r.: Krzysztof Grzymułtowski donosił mu, że sejmiki przeciwne są Pacom, a wojsko litewskie myśli o konfederacji, natomiast całkiem odwrotnie i zgodnie zresztą z prawdą pisał Bartłomiej Piestrzecki. Tak samo referował elektorowi Scultetus donosząc, że na żadnym sejmiku litewskim nie

⁸¹ Ekstrakt z listu... pisanego 14 grudnia 1665 r., Lublin, T. Nar. 159, nr 169, s. 605, 606.

⁸² List St. Żulińskiego, grudzień 1665 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 1657, s. 264.

⁸³ *Theatri Europaei* t. X, s. 209.

⁸⁴ Ludwik de Dawid do barona Walderode 2 lutego 1666 r. Wrocław, Arch. Wied. (Teki Czermaka).

⁸⁵ B. Radziwiłł do Morsztyna 6 lutego 1666 r. Królewiec, Bibl. PAN, Kraków, rkps 399, s. 81.

⁸⁶ Bonzy do Ludwika XIV 9 marca 1668 r., Bibl. Ossolineum, rkps 2994/I, s. 3.

żądano restytucji Jerzego Lubomirskiego⁸⁷. Sejmiki stały przy Pacach, którzy rozgłaszali, że Lubcmirski gardzi Litwinami i dąży do zerwania unii. Bronił się z Wrocławia przed napaścią Paców były marszałek. Przez sędziego krakowskiego Lubowieckiego przekonywał zjeżdżających się do Warszawy na sejm marcowy 1666 r. posłów litewskich, że bardziej Pacowie, którzy dobywają broń *non contra civem sed contra cives* dają okazję do zerwania unii⁸⁸. Kiedy sejm rozpoczął obrady, ławy posłów koronnych świeciły pustkami, natomiast posłów litewskich były zapelnione. Zaraz na wstępie doszło do kłótni o łaskę marszałkowską. Litwa bowiem żądała, aby marszałka sejm z jej grona wybrano, ponieważ ostatni sejm, na którym dzieryli łaskę marszałkowską został zerwany. Słusznie więc, tłumaczyli, aby w zastępstwie Chrapowickiego marszałkował zasiadający już na stolku marszałka podkomorzy wileński Czyż. Ostatecznie Litwini ustąpili⁸⁹. Kiedy zaś później posłowie województw wielkopolskiego i krakowskiego domagali się intercesji za Lubcmirskim, Litwa sprzeciwiła się masowemu wstawiennictwu za byłym marszałkiem, jako przyczynę podając fakt, iż tenże, nie prosił o to i nie obesłał sejmików litewskich listami. Tak samo sesja delegatów sejmowych wyznaczonych do omówienia restytucji Lubcmirskiego, wśród których znajdował się ze strony królewskiej Krzysztof Pac, nie dała rezultatów.

Niezależnie od wzajemnych utarczek w sejmie, obie strony gotowały się do rozstrzygającej rozprawy. Z końcem marca przesłał Piestrzecki Lubcmirskiemu pewną wiadomość, że Pacowie przygotowują nową odsiecz wojskową dla króla. Radził tedy marszałkowi, aby zaraz po zjawieniu się chorągwi litewskich w Koronie uderzył na nie, rozbił je i nie dopuścił do połączenia się z wojskami królewskimi. Tymczasem zaś szlachta koronna zaalarmowana najazdem Litwinów chwyci za broń⁹⁰. Wyścianicy Lubcmirskiego odwiedzili w Warszawie Połubińskiego, który przyrzekł dotrzymać danego w ubiegłym roku przyrzeczenia i nie przykładać ręki do ponownej zawieruchy domowej. Synowie Pawła Sapiehy, Kazimierz i Benedykt, deklarowali Lubcmirskiemu nawet swoje sympatie⁹¹. Aby unieszkodliwić armię litewską, starali się Lubomirszczycy przyciągnąć ją na stronę rokoszan. Liczono na rozłam w wojsku litewskim, na poparcie prawego skrzydła dawnej dywizji sapiehyńskiej, którą Pacowie mieli upośledzać i gorzej traktować. Regimentarzem tej dywizji był podkomorzy orszański Krzysztof Stetkiewicz. Do cesarza Leopolda biegły w kwietniu „pewne wiadomości“, że dawna dywizja Sapiehy wiąże się w konfederację⁹². Były to jednak tylko pobożne życzenia Lubomirskiego

⁸⁷ Grzymułtowski do J. Lubomirskiego 5 marca 1666 r. Warszawa i B. Piestrzecki do J. Lubomirskiego 22 marca 1666 r., Arch. Wied. (Teki Czermarka); Relacja Scultetusa 20 lutego 1666 r. Warszawa, Arch. Berl. (Teki Czermarka).

⁸⁸ J. Lubomirski do Lubowieckiego 18 marca 1666 r., Arch. Wied. (Teki Czermarka).

⁸⁹ Wl. Czapliński, *Opozycja wielkopolska*, s. 98.

⁹⁰ Piestrzecki do J. Lubomirskiego 29 marca 1666 r. (list cyfr.) Arch. Wied. (Teki Czermarka).

⁹¹ Chorąży przemyski ... do J. Lubomirskiego 30 marca 1666 r., Arch. Wied. (Teki Czermarka).

⁹² Piestrzecki do cesarza Leopolda 10 kwietnia 1666 r., Arch. Wied. (Teki Czermarka).

i jego protektorów austriacko-brandenburskich. Po śmierci Pawła Sapiehy nie było żadnych podstaw ani potrzeby gorszego traktowania prawnego skrzydła przez Paców, dokładniej przez Michała Paca. Zresztą na ujęcie wojska mieli Pacowie najskuteczniejszy środek, pieniądze Ludwika XIV. Przewidujący hetman polny litewski wymógł od królowej kilkadziesiąt tysięcy liwów na wypłatę wojsku.

Dn. 8 maja 1666 r. doszła Michała Paca uchwała rady senatu, polecająca mu w 8 000 ludzi ruszyć ku Warszawie, zaś na ochronę granic zostawić 12 000 wojska⁹³. Połubińskiego, dowódcę zeszłorocznej wyprawy, odsunęli teraz Pacowie od przedsięwzięcia. Jej kierownikiem został Michał Pac, który natychmiast zabrał się do przygotowań wyznaczając na punkt zborny okolice Grodna.

Z takiego obrotu rzeczy nie byli zadowoleni komisarze królewscy, którzy będąc w początkach maja w Kadzynie rozpoczęli pertraktacje z komisarzami rosyjskimi w Andruszowie. Krzysztof Pac osławiając komisarzy z myślą odciążenia części wojsk litewskich na zachód, przeciwko Lubomirskiemu, zalecał im jednocześnie przewlekanie samych traktatów aż do chwili uspokojenia zawieruchy domowej⁹⁴. Nadto kanclerz litewski donosił, że Szwecja gotowa wysłać z Inflant przeciwko Rosji 12 000 wojska, „możecie tedy WPańowie tą ligą straszyć, gdyż widzę szczyrze Szwedzi *urgent*“⁹⁵. Wszystkie te zalecenia Krzysztofa Paca nie były wielką pociechą dla komisarzy, zwłaszcza dla Chlebowicza. Ostatni mając za żonę siostrę Bogusława Radziwiłła, będąc także skoligaconym z Sapiehami, nie był zadowolony z rosnącej potęgi Paców.

Wyznaczone tymczasem chorągwie zaczęły ściągać pod Grodno. Nad resztą wojska, liczącą zaledwie kilka tysięcy ludzi, która miała pozostać nad Dnieprem, objął regimentarstwo oddany Pacom kuchmistrz litewski, Grzegorz Podbereski. Prawe skrzydło wojska podlegało nadal Stetkiewiczowi⁹⁶. Dn. 20 maja komisarze królewscy donosili Michałowi Pacowi z Kadzyna, że Rosja na wieść o przetrzucaniu wojsk litewskich do Korony zaczyna działać, że car Aleksiej gromadzi w Możajsku wojska, na północy zaś czyni to samo Chowański. „WPańu jako wodzowi WXLit. *denunciamus* — pisali komisarze — że żadnej *sic stantibus rebus* szczęśliwej naszej *operationis* nie mamy nadziei, abyś wcześniej *conservationi* WXLit. *studere* raczył“⁹⁷. Michał Pac niewiele sobie robił z tych oświadczeń, bo wiedział, że niepokojące doniesienia są mocno przesadzone. Wiedział, że komisarze rosyjscy zaraz na wstępie sami zaproponowali zawieszenie broni na czas trwania pertraktacji⁹⁸. Król, Krzysztof Pac, Prązmowski pisali do Kadzyna, że odsiecz litewska jest nieodzowna, że po

⁹³ Senatus consultum 8 maja 1666 r. Warszawa, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 401, s. 77.

⁹⁴ K. Pac do komisarzy Rzplitej 4 maja 1666 r. Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, s. 133; komisarze Rzplitej do Jana Kazimierza 20 maja 1666 r. Kadzyń, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2112, s. 55.

⁹⁵ K. Pac do komisarzy 11 maja 1666 r., Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 341, k. 13.

⁹⁶ Augustyn de Mayern Mayerberg do cesarza Leopolda 22 czerwca 1666 r., Warszawa, Arch. Wied. (Teki Czermaka).

⁹⁷ Komisarze królewscy do M. Paca 20 maja 1666 r. Kadzyń, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, k. 17.

⁹⁸ Komisarze królewscy do M. Paca 6 maja 1666 r. Kadzyń, T. Nar. 160, s. 273.

nadejściu oddziałów Michała Paca, „bez którego żadną miarą obejść się niepodobna, *facili negotio* uskromiemy złych ludzi“. Po stłumieniu zaś rokoszu Lubomirskiego całą siłą Korony i Litwy ruszą na wschód, a wówczas — folgując fantazji i agresywnym apetytom roił kanclerz litewski — powtórzą się czasy Zygmunta III Wazy, kiedy to po rokoszu Zebrydowskiego ruszano pod mury Moskwy⁹⁹. Nie tylko komisarze królewscy, ale i podkomorzy Stetkiewicz ciągle marudził, a przecież, oburzali się zniecierpliwieni Pacowie, nikt od niego nie żąda, „żeby bitwy walne dawał, albo żeby hetmanił, tylko żeby głos puszczał nieprzyjacielowi, że jest wojsko“¹⁰⁰. Zarówno w stanowisku komisarzy królewskich jak i Stetkiewicza można by doszukiwać się niechęci do Paców z racji ich nieprzyjaznego stanowiska wobec Lubomirskiego. Dlatego też Krzysztof Pac, jakby usprawiedliwiając się, tłumaczył im, że Lubomirski jest zdrajcą, że jak ów Gliński zaprzedał się carowi, „już Kijów, Ukrainę i WXstwo Litewskie jemu oddając“¹⁰¹.

Oddziały litewskie liczące około 5 000 ludzi stanęły na Pradze. U Michała Paca zjawiały się delegacje skonfederowanych województw koronnych z ostrzeżeniem, aby wracał z wojskiem na Litwę, jeżeli nie chce spowodować zerwania unii. Michał, zachęcony przez Krzysztofa, stał przy swoim, nie dawał zbić się z tropu, przeciwnie z przekąsem i ironią mówił o Lubomirskim i rokoszu potępiając go. Niejaki Gruszecki, wykazywał Pacowi słuszność sprawy rokoszowej, krzywdę Lubomirskiego oraz większą dojrzałość polityczną tych, którzy bronili Lubomirskiego i z nim się łączyli¹⁰². Krzysztof i Michał Pacowie brali czynny udział w naradach, które ustawicznie odbywały się na zamku, w Warszawie. Król, królowa, Pacowie, Prażmowski, stronnictwo francuskie szykowało się do ostatecznej rozprawy z Lubomirskim. Wykończony most na Wiśle od 21 maja czekał na przeprawę oddziałów litewskich. Chodziły pogłoski o zamieszaniu wśród chorągwi litewskich z tej przyczyny, „iż przyszła nowina, że już Moskwa następuje do Litwy i do Hetmana [Michała Paca], aby się nazad z wojskiem powracał“¹⁰³. Były istotnie jakieś nieporozumienia, ale pieniądze królowej radykalnie poskutkowały. Dn. 19 czerwca przeszły chorągwie litewskie most na Wiśle, najpierw defilując przed królem, a potem „pod pałacem na Piasku“ przed królową. Michał Pac nie zatrzymując wojska w Warszawie pomaszerował ku Błoniom¹⁰⁴. Defilującym Litwinom przyglądał się również poseł cesarski August Mayerberg, który skrupulatnie liczył siły litewskie. Szła piechota, pisał do cesarza, licząca 3 500 ludzi, podzielona na 8 oddziałów i 45 chorągwi, jedna chorągiew dragonów oraz husaria w 7 chorągwi, łącznie 1 200 koni, w końcu

⁹⁹ Jan Kazimierz do komisarzy królewskich 4 czerwca 1666 r.; K. Pac, Prażmowski i inni do komisarzy 3 czerwca 1666 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, s. 41 i 118.

¹⁰⁰ K. Pac do komisarzy 11 czerwca 1666 r. Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, s. 153.

¹⁰¹ Jan Kazimierz do komisarzy 12 czerwca 1666 r. Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasieńskich 346, s. 45.

¹⁰² *Theatri Europaei* t. X, s. 232.

¹⁰³ Kopia listu ... do stolnika łomżyńskiego ... 17 czerwca 1666 r. Warszawa, Bibl. PAN, Kraków, rkps 663, s. 101.

¹⁰⁴ Kopia listu ... do stolnika łomżyńskiego 20 czerwca 1666 r., Warszawa, Bibl. PAN, Kraków, rkps 663, s. 102.

tabory z nieprzebranyim mnóstwem służby obozowej¹⁰⁵. Na konto przyszedłego zwycięstwa nad Lubomirskim bawili się panowie w Warszawie. Również Krzysztof Pac wyprawił ucztę w swoim Belwederze. Obóz wojskowy w Błoniach, dokąd ściągaly wszystkie siły dworskie, gościł również król z dworem, który „miał częstować wszystką starszyzną litewską“¹⁰⁶.

Rozpoczęły się blisko miesiąc trwające wzajemne podchody, kołowanie na Rawę, pod Brzeziny, Łęczycę, Uniejów. Odzywały się skargi, że choraǳwie litewskie, podobnie jak jesienią roku ubiegłego, dopuszczają się nadużyć, że „*cum scitu et permissu wodzów swoich*“ grabią dobra przeciwników politycznych Paców. Owe *praeda et latrocinia* Litwinów robiły złą krew wśród szlachty koronnej, która tym bardziej łączyła się z Lubomirskim¹⁰⁷. Obie strony puszczały w obieg rozmaite, często fałszywe pogłoski, byle tylko działać na szkodę przeciwnika. Stronnicy Lubomirskiego puszczały w obieg pogłoski o najeździe Chowańskiego na Litwę, o przybyciu z zagrożonych województw posłów litewskich żądających powrotu Michała Paca z armią. Opowiadano dalej, że nie jest prawdą jakoby z Rosją stanęło zawieszenie broni, że głosi się to celowo, aby uspokoić szlachtę. Najlepszym zaś dowodem jest to, że „poczty wszystkie stamtąd [z Litwy] zatrzymują, aby tu nie było żadnej wiadomości“¹⁰⁸. Na południu Kozacy dowiedziawszy się, „że wojska WXLit. część do Korony poszła“, zdobyli koło Homla ostrożek w Czerekowie i wycięli załogę. Krzysztof Pac, pełen wiary w zwycięstwo nad Lubomirskim, donosił komisarzom w Kadzynie o przewadze wojsk królewskich, o rokoszaniach, którzy już pokornieją, gotowi nawet do ustępstw przysłali posłów do króla w osobach Polanowskiego i Biejkowskiego, „ale żeśmy się na palczyńskim sparzyli traktacie, raczy teraz tak zechcemy rzeczy ugruntować, żeby ten ogień cale ugasić, a nie przysypać go popiołem tylko do czasu“. Według niego tylko dwa województwa, krakowskie i sandomierskie „w kilkaset koni“ stało przy Lubomirskim. W rzeczywistości Lubomirskiego wspomagało popolite ruszenie województwa poznańskiego, kaliskiego, krakowskiego, sandomierskiego, łączyckiego i sieradzkiego w 6 000 ludzi¹⁰⁹. Komisarze królewscy w Kadzynie zaś moskiewscy w Michnowiczach, czekając na wypadki, nadstawiali pilnie ucha ku Koronie. Mówiono o poczynaniach czerńców z monasteru w Kamieńcu Litewskim, którzy posyłali ukryte w rurach muszkietów relacje do Smoleńska. Komisarze rosyjscy podobno pierwiej mieli wiadomości z Korony aniżeli komisarze królewscy. Wymienione informacje mieli otrzymywać drogą okrężną przez Rygę¹¹⁰. Komisarze królewscy ciągle też nalegali

¹⁰⁵ A. Mayerberg do cesarza Leopolda 22 czerwca 1666 r. Warszawa, Arch. Wied. (Teki Czermarka).

¹⁰⁶ Zob. wyżej, przypis 82.

¹⁰⁷ Z obozu pod Brześciem Kuj. 15 sierpnia 1666 r., Arch. Wied. (Teki Czermarka).

¹⁰⁸ Kopia listu z obozu J. Lubomirskiego 15 lipca 1666 r. Brześć Kuj., T. Nar. 160, s. 844.

¹⁰⁹ K. Pac do komisarzy 21 czerwca 1666 r. Warszawa, T. Nar. 160, s. 634; komisarze do M. Paca 1 lipca 1666 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, k. 53.

¹¹⁰ Komisarze do Jana Kazimierza 6 czerwca 1666 r. Kadzyń, Muz. Czartoryskich. Kraków, rkps 2112, s. 61.

na Paców, aby wojsko litewskie jak najszybciej wracało nad Dniepr. „A W Pana — pisali kcmisarze — *amore patriae obtestamur*, abyś i JK Mość *persuadere dimisionem suam* z wojskiem WXLit. *ad salvandam Rempublicam* raczył i nie brał na się i duszę swoją krwi szlachty, braci swej“¹¹¹.

Dn. 13 lipca 1666 r. nad Notecią w pobliżu Mątew znalazła się grupa kilkuset Litwinów z Michałem Pacem. Ten z doborowym oddziałem 200 ludzi tworzył przyboczny hufiec króla, który z nadnoteckiego wzgórze miał patrzeć na rozprawę¹¹². Podobnie jak pod Częstochową rokoszanie z impetem uderzyli na lewe skrzydło przeciwników sądząc, że zetkną się z oddziałami litewskimi. W ogólnej klęsce, jaką poniosły wojska królewskie, dostało się również szczupłej garstce Litwinów, którym zabrano pięć działek polowych¹¹³. Król widząc porażkę swoich „kazał iść na przeprawę Litwinom, lecz oni wymówili się tym, że wracają z nocnego podjazdu głodni i na zmęczonych koniach“¹¹⁴. Przypuszczać więc należy, że u brodu mątewskiego, już w czasie rozgrywającej się walki, zjawily się dalsze oddziały litewskie, które widząc porażkę swoich nie miały ochoty nadstawić karku. Nauczeni doświadczeniem klęski częstochowskiej byli obecnie już ostrożniejsi i unikali walnej rozprawy w otwartym polu. Litwini wiedzieli też o tym, że rokoszanie specjalnie na nich parol zaginają, ostrzą szable jako na tych, „którzy jako rabownicy naszych dworów słusznie na to zarobili“¹¹⁵. A i samym Litwinom ustawiczna gonitwa za rokoszanami Lubomirskiego dała się we znaki. Sarkali przeto na Krzysztofa Paca, który utrzymywał ich w mniemaniu, że jadą tylko do Warszawy „dla sejmu odprawowania na koniach“, że nie będą przechodzili za Wisłę i dlatego „teraz im nie w smak codzienne chodzenie“¹¹⁶. Aby powetować Litwinom stratę pięciu działek, kazał król dać im pięć działek swoich.

W drugiej połowie lipca wojsko litewskie ścigało powoli ku Wiśle. W obozie pod Stężycą odbyli naradę Krzysztof i Michał Pacowie sumując wyniki całej kampanii przeciwko Lubomirskiemu. Optymizm, jaki żywili, okazał się nieuzasadniony. Chociaż nawet po klęsce mątewskiej Pacowie uporczywie twierdzili, że porażka nie była znowu tak wielka. Lubomirski rzekł się urzędów i zdał na łaskę króla¹¹⁷. Z Litwinów przywiedzionych przez Michała Paca robił Krzysztof bohaterów, którzy waleśnie przyczynili się do zlikwidowania rokoszu. Również traktat łęgonicki, twierdził kanclerz litewski, pośrednio był następstwem odsieczy litewskiej. „Widzicie Uprz. WW. — pisał do komisarzy królewskich — *fructum* przyjsia wojska WXLit. do Kōrony, którego sam *terror* i województwa

¹¹¹ Komisarze do M. Paca 18 czerwca 1666 r. Kadzūn, Bibl. Ordynacji Kraśńskich, rkps 346, k. 38; komisarze do Jana Kazimierza 9 lipca 1666 r. Kadzūn, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2112, s. 71.

¹¹² Regestr wojska litewskiego, które pod M. Pacem brało udział w potrzebie mątewskiej, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 1656, s. 612, 613.

¹¹³ Kopia pewnego listu pod Inowrocławiem pisanego 14 lipca 1666 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 339, s. 81.

¹¹⁴ W. Kochowski, *Klimakter III*, Lipsk 1853, s. 239.

¹¹⁵ Zob. wyżej, przypis 83.

¹¹⁶ Najpewniejsza relacja potrzeby terażniejszej z P. Lubomirskim 16 lipca 1666 r., Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 339, s. 83.

¹¹⁷ Jan Kazimierz do komisarzy 28 lipca 1666 r. Nowe Miasto, T. Nar. 160, s. 928.

i Lubomirskiego przywiódł do prawdziwej submisji i przyjęcia condiciei takich, których kopie posyłamy“¹¹⁸.

Wojsko litewskie, przeczekawszy do 8 sierpnia czyli do dnia, w którym Lubomirski zaprzysiął traktat łęgonicki w Jaroszynie, ruszyło na Litwę. Po przeprawie przez Wisłę pod Stężycą maszerowały oddziały pacowskie między obozującymi na Podlasiu i w Chełmszczyźnie wojskami koronnymi w stronę Brześcia Litewskiego. Konnica porzuciwszy opróżnione wozy dążyła szybko nad Dniepr, aby łączyć się z Podbereskim i Stetkiewiczem. Piechota zaś ciągnęła wolniej na Wołkowysk i Mińsk¹¹⁹.

Zarówno w układaniu traktatu łęgonickiego, jak i w uroczystym zaprzysiężeniu go przez Lubomirskiego, rolę decydującą odegrał Krzysztof Pac. Lubomirski zrezygnował ze wszystkich swoich godności, a przywrócony jedynie do czci miał, po przeproszeniu króla, pójść na wygnanie. W przeciwieństwie do kcompromisowych postanowień traktatu palczyńskiego, król z inspiracji Krzysztofa Paca żądał od Lubomirskiego zaprzysiężenia wszystkich punktów traktatu łęgonickiego. Nie pomogły sprzeciwu Lubomirskiego i Krzysztofa Grzymułtowskiego. W kaplicy królewskiej w obozie pod Jaroszynem asystował królowi Krzysztof Pac przy odbieraniu przysięgi, a następnie przyglądał korzającemu się u stóp królewskich, płaczącemu banicie. Na wezwanie Krzysztofa Paca, mistrza ceremonii, podszedł Lubomirski do tronu, by w kornej postawie ucałować rękę królewską¹²⁰.

*

.

.

Siedmioletnia walka między majestatem królewskim a wolnością szlachecką, między partią dworską a partią republikanów, Krzysztofem Pacem a Jerzym Lubomirskim dobiegała końca. Złożyły się na nią obustronne klęski i powodzenia, burzliwy sejm 1661 i 1662 roku, konfederacje wojskowe, zamach szadowski, wyprawa moskiewska, sąd sejmowy, Częstochowa i Małwy. We wszystkich tych wydarzeniach, z których każde stanowiło wyraźną lub zakonspirowaną rozgrywkę za elekcją lub przeciw niej, Litwa pacowska pod przewodem Krzysztofa i Michała opowiadała się stale za projektem elekcji. Nie inne stanowisko zajmowali posłowie litewscy na wszystkich sejmach tego okresu. Na Litwie szukała partia dworska dla siebie ostoi. Opozycja Pawła Sapiehy okazała się bez znaczenia. Michał i Bogusław Radziwiłłowie, jakkolwiek niechętni Pacom, przecież nie mieli odwagi wystąpić jawnie przeciwko nim i czekali na sposobniejszą chwilę. Stało się to dopiero na sejmie jesiennym w 1666 r., na którym zaczęła wyraźnie rysować się opozycja panów litewskich skierowana przeciwko Pacom. Jeszcze w sierpniu starosta Chlebowicz pisał w sekrecie do wojewody wileńskiego Michała Radziwiłła,

¹¹⁸ K. Pac do komisarzy 1 sierpnia 1666 r., T. Nar. 160, s. 1027.

¹¹⁹ Jan Kazimierz do komisarzy 9 sierpnia 1666 r., Bibl. Ordynacji Krasieńskich, rkps 346, s. 62.

¹²⁰ W. Kochowski, *Klimakter III*, s. 245; *Historia Polski* t. I, cz. II. Rokosz J. Lubomirskiego spowodował wielkie poniżenie władzy królewskiej, zahamował na długie lata wszelkie pomysły reform, pogłębił kryzys polityczny Polski feudalnej.

że „już czas Litwie to ukazać, żeśmy nie są *municipia fructutis*, jako nas całe koronni tytułują“. Zdaniem Chlebowicza Bogusław Radziwiłł winien przybyć na sejm do Warszawy, aby zabiegać o wielką buławę¹²¹. W izbie poselskiej poseł witebski Łukomski upominał się natarczywie o wakanse¹²². Wśród opozycji litewskiej, którą stanowili Michał i Bogusław Radziwiłłowie, podkanclerzy Naruszewicz, Sapiehowie i Ogińscy, nie było zgody. Jedni chcieli widzieć na urządzie hetmańskim Bogusława Radziwiłła, inni zaś Połubińskiego. Dn. 14 grudnia zjechał do Warszawy Bogusław Radziwiłł. Na bankiecie wydanym przez niego uczestnicy biesiady pili jego zdrowie jako opiekuna Litwy. Bogusław Radziwiłł odbywał częste narady z Michałem Radziwiłłem, nadto porozumiewał się z republikanami koronnymi, Grzymułtowskim i Aleksandrem Lubomirskim. Obaj ostatni z zadowaniem donosili przebywającemu we Wrocławiu Jerzemu Lubomirskiemu o rosnącej na Litwie opozycji panów litewskich i o swoich z nimi kontaktach¹²³. Z dalekiego Wrocławia kierował nadal Lubomirski działalnością partii republikanów, kontent pewnie z tego, że wreszcie przeciwko Pacom organizuje się opozycja, że przecież może nastąpi upadek wpływów pacowskich na Litwie, a z nim upadek wpływów dworskich w tym kraju.

Przedmiotem niezgody pacowsko-radziwiłłowskiej była w tej chwili buława hetmańska. Posłowie wojska litewskiego wysłani na sejm do Warszawy domagali się oddania wielkiej buławy Michałowi Pacowi. Posłom przewodził szwagier Krzysztofa Paca, oficer de Mailly¹²⁴. Istotnie na przekór całej opozycji Krzysztof Pac sprawił, że król oddał buławę Michałowi Pacowi. Nawet mniejszej buławy nie udało się Sapiehom i Ogińskim uzyskać dla Połubińskiego, lecz otrzymał ją wojewoda witebski Władysław Wołłowicz¹²⁵. Bogusław Radziwiłł z całym obozem oponentów litewskich poniósł całkowitą porażkę. Tym samym zawiodły również nadzieje Jerzego Lubomirskiego, który niedługo po tym ostatniego stycznia 1667 roku zmarł na wygnaniu rażony apopleksją. W kraju, na Litwie, pozostał Krzysztof Pac sposobiący się do dalszych, nowych przedsięwzięć w imię racji domu Paców.

¹²¹ Chlebowicz do B. Radziwiłła 24 sierpnia 1666 r. Borysów, Muz. Czartoryskich, Kraków, rkps 2580, cz. I, nr 15, s. 64.

¹²² K. Pac do M. Paca 28 listopada 1666 r. Warszawa, T. Pac 410, s. 70.

¹²³ Grzymułtowski do J. Lubomirskiego 15 grudnia 1666 r. Warszawa, Bibl. Ordynacji Krasińskich, rkps 4025; A. Lubomirski do J. Lubomirskiego 31 grudnia 1666 r., Arch. Berl. (Teki Czermaka).

¹²⁴ K. Pac do M. Paca, listopad 1666 r., T. Pac 416, s. 231, 232.

¹²⁵ K. Pac do M. Paca 23 grudnia 1666 r. Warszawa, T. Nar. 161, s. 435, 436.